PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6285. Lwów, poniedziałek 20. lutego 1922. Rok XIII

Program Rządu na Konferencyę genueńską

Sprawa Galicyi wschodniej we środę w komisyi spraw zagr.

Konferencya gen. odroczona. — Nowy kryzys gabinetowy we Włoszech. — Anglia uznaje niezależność Egiptu.

Ogólne międzynarodowe położenie Polski.

Stan prac przygotowawczych na konferencyę genueńską przedstawia prasie polskiej min. Skirmunt.

Obawy. — Nawiązanie kontaktu z czynnikami międzynarodowymi. — Pomyślne wiadomości. — Program Polski na konferencyę genueńską. — Zbliżenie do państw bałtyckich i małej ententy. — Rokowania z Anglią. — Stanowisko Rządu w sprawie wileńskiej.

Warszawa, 19. lutego.

(Telef.) (m) Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął wczoraj w swoim gabinecie przedstawicieli prasy polskiej, aby im przedstawić

obecne stadyum prac przygotowawczych na konferencyę genueńską oraz ogólne położenie międzynarodowe państwa.

Ze słów ministra Skirmunta wynika, że otrzymane w Warszawie propozycye współudziału w konferencyi genueńskiej w pierwszej chwili zaraz nasunęły mimowoli obawy, które posiadały swe uzasadnienie w tem, że po raz pierwszy mieli się znaleźć na konferencyi światowej przedstawiciele Niemiec i sowietów, co wobec nieokreślonego dość bliżej tematu obrad musiało budzić zaniepokojenie. Aby zapobiedz ewentualnym niespodziankom, trzeba było

poczynić kroki dla porozumienia się z tymi czynnikami międzynarodowymi, z którymi łączy nas wspólna polityka.

Przed trzema jeszcze tygodniami polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Paryżu, Pradze i Bukareszcie, otrzymały instrukcye, by weszły w kontakt z rządami, przy których są akredytowane, celem porozumienia się w sprawie konferencyi genueńskiej. Szło o usunięcie ewentualnego niebezpieczeństwa i o sprecyzowanie programu. Odpowiedzi, jakie dotąd nadeszły, można uważać za pomyślne.

Każde z państw wspomnianych podziela w zupełności poglądy Polski.

Obecnie jest już ustalone, że przed konferencyą w Genui odbędą się przedwstępne narady międzynarodowe dla przygotowania tej konferencyi. W naradzie tej weźmie udział także i Polska. Program polski da się streścić w punktach następujących:

kontakt z Paryżem, kontakt z małą ententą, a ewentualnie także porozumienie z państwami bałtyckiemi.

Co do państw bałtyckich, skorzystano tu z decyzyi zeszłorocznego zjazdu ministrów spraw zagranicznych, odbytego w Helsingforsie, który to zjazd naznaczył następne zebranie tych ministrów na zimę ubiegłego roku w Warszawie. Minister Skirmunt porozumiał się w tej sprawie z rządami państw bałtyckich w grudniu, jednakże dopiero po konferencyi w Cannes cała sprawa mogła objąć konkretne kształty.

Zjazd ministrów państw bałt. odbędzie się w Warszawie między 5. a 15. marca b. r.

Podkreślono także, że zjazd ten nie jest skierowany przeciwko żadnemu państwu, a specyalnie nie przeciwko Rosyi. Aby co do tego nie było nawet cienia wątpliwości, rząd polski o tym zjeździe poinformował p. Karachana

Polska weźmie też udział w zjeździe ekspertów małej ententy, zwołanym do Belgradu.

Termin tego zjazdu nie jest jeszcze ustalony, gdyż jest on zależny od powrotu Benesza z zagranicy. Jednakże p. Benesz znajduje się w kontakcie z ministrem Skirmuntem i zapowiedział, że zebrane przez się informacye przedstawi zjazdowi w Belgradzie. Należy także zaznaczyć, że

prezydent Poincare proponuje rządowi Wielkiej Brytanii rozszerzenie zjazdu wielkich mocarstw na zjazd, w którym wziełyby udział także i inne państwa.

Mowa tu o zjeździe przedwstępnym przed konferencyą genueńską. Akcyę tę minister Skirmunt w ten sposób rozumie, iż ma to być jak najściślejsze porozumienie się jednej grupy mocarstw dla tem łatwiejszego porozumienia się z innemi mocarstwami. Nuta pokojowa musi dźwięczeć w Genui, jeżeli konferencya genueńska nie ma pozostać bez rezultatu.

Rząd polski prowadzi także rozmowy z Anglią w sprawie genueńskiej i przewidziany jest kontakt obu dyplomacyi.

Główna konferencya genueńska poświęcona będzie przedewszystkiem sprawom ekonomicznym. Idzie o odbudowę Rosyi i Europy Środkowej. Położenie Polski jest w tej sprawie o tyle drażliwe, iż wobec Rosyi musi ona należeć do tych, którzy jej pomagają, przy odbudowie zaś równowagi ekonomicznej Europy Środkowej Polska znajduje się w gronie zupełnie odmiennem, mianowicie tych, którym się coś należy.

Do spraw wewnętrznych Rosyi mięszać się nie potrzeba.

Polska w tym wypadku stoi twardo przy tem stanowisku. Nie chcemy, aby Rosya stała się czyjąkolwiek kolonią, nie chcemy jej dzielić na strefy, ale rozumiemy, że jest ona obecnie polem do współdziałania ekonomicznego. W Warszawie prowadzone są

roboty przygotowawcze do konferencyi genueńskiej bardzo intenzywnie.

Prowadzi je p. Antoni Wieniawski. Biuro jego podzielone jest na 4 działy: pierwszy dział polityczny, na którego czele stoi wicedyrektor departamentu p. Kajetan Majerski, drugi skarbowy pod kierownictwem p. Makowieckiego, trzeci handlowy, którym kieruje p. Julian Huzarski, czwarty transportowy pod kierownictwem p. Eberhardta.

Te 4 działy zajęte są robotami przygotowawczemi, albowiem konieczne jest zebranie materyału dotyczącego zarówno Polski, jak i Rosyi. Jednem z zagadnień polityki polskiej na konferencyi genueńskiej, aby nie załatwiano spraw międzynarodowych o ile nas dotyczą i

ażeby sprawa wschodniej Małopolski między innemi nie weszła na porządek dzienny

konferencyi w Genui. Co do terminu konferencyi genueńskiej należy stwierdzić, że konferencya będzie odroczona na czas późniejszy. Przewidziany jest

termin między drugą połową kwietnia a początkiem maja.

Prawdopodobnie zbierze się konferencya w dniu 1. maja br. Skład delegacyi polskiej nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczalnie oprócz głównych delegatów, którzy mieć będą swoich zastępców, pojadą do Genewy także eksperci i cały sekretaryat. Omawiając inne sprawy, minister Skirmunt zaznaczył, że

dopiero od 6. bm. Polska znajduje się w pełnym sojuszu z Francyą.

Stało się to w dobie pełnej niepokoju. Ustalenie w tej chwili stosunku naszego do Francyi jest bardzo cenne.

Równolegle do tego układają się również stosunki nasze z Czechosłowacyą.

Opracowuje się statut, na podstawie którego ma działać komisya mięszana polsko - czeska **dla usunięcia zatargów na Śląsku Cieszyńskim.** W komisyi tej znajdować się będzie z każdej strony po 4 członków, a w szczególności przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, wewnętrznych, wyznań i pracy. Członkowie tej komisyi zostaną wyznaczeni jeszcze w ciągu tego tygodnia i wkrótce rozpoczną swe prace.

W sprawie Jaworzyny dąży się do kompromisowego jej załatwienia.

które najprawdopodobniej uwzględni nasze najważniejsze interesy. Definitywne załatwienie sprawy zostanie powierzone komisyi, która ma być dopiero utworzona. Omawiając sprawę wileńską, minister Skirmunt zaznaczył, że rząd w oświadczeniu swojem stwierdził już raz, że

uzależnia swoje ostateczne postulaty w tej kwestyi od decyzyi sejmu wil.

Rząd musi się liczyć zarówno z czynnikami wewnętrznymi, z wolą swego społeczeństwa, z wolą ziemi wileńskiej, jako też z czynnikami międzynarodowymi. Rząd musi baczyć, aby przy uregulowaniu sprawy wileńskiej zachowane było przynajmniej minimum ostrożności. W tym kierunku będą szły starania ministerstwa spraw zagranicznych. Co prawda, minister się nie łudzi, że receptę taką łatwo napisać, ale niełatwo wykonać ją przez rząd odpowiedzialny.

Na terenie międzynarodowym sprawy wschodniej Małopolski nie należy poruszać.

P. Dąbski wygłosił dłuższe przemówienie, słuchane z wielką uwagą. Mowca zwraca uwagę, że konferencya genueńska może być przez Polskę wyzyskaną z wielkiem dla niej pożytkiem, ponieważ pacyfikacya i odbudowa Europy leży w interesie Polski. Wynikiem tej konferencyi musi być uznanie sowietów, a więc uległalizowanie rządu z którym zawarliśmy szereg traktatów. Konferencya genueńska ma program tak obszerny, że będzie tam można poruszyć każdą kwestyę. Idąc w ślady Poincarego,

musimy żądać, aby traktat ryski zaliczony był do „traktatów istniejących“.

W tym celu należy się domagać od Francyi uznania traktatu ryskiego w całości, ewentualnie w formie protokołu dodatkowego do zawartej umowy politycznej. To samo odnosi się i do Czech. W tej sprawie należałoby się także porozumieć z rządem sowietów. Nieszczęściem dla Polski jest to, że w sprawie granic traktaty wersalski i ryski mówią co innego.

Dla Polski bezwarunkowo obowiązującym jest traktat ryski

i niedopuszczalne jest zawieranie jakichkolwiek umów z jakiemkolwiek obcem państwem bez uznania tego traktatu. Granice wschodnie Polski traktować należy jako całość, nie wyodrębniając pewnych problemów.

Niezałatwienie autonomii Galicyi wschodniej natychmiast po podpisaniu traktatu ryskiego

stwarza nieporządek i niepewność zarówno w kraju jak i za granicą.

Do głosu zapisanych było 18 mowców; wypowiedzieć się zdołało dotychczas tylko 12. Wczorajsze posiedzenie komisyi poświęcone było wyłącznie sprawie konferencyi genueńskiej i związanym z nią problemom, najbliższe zaś posiedzenie, zwołane na środę, zajmie się omówieniem kwestyi wileńskiej. To posiedzenie będzie ciekawe, gdyż wówczas

kluby wystąpią z rezolucyami, a specyalnie w sprawie Galicyi wschodniej.

Rezolucye w sprawie Galicyi Wschodniej

przedłożą we środę kluby komisyi spraw zagr. Dla Polski obowiązujący jest wyłącznie traktat ryski a granice wsch. Polski muszą być traktowane jako całość. Dyskusya na komisyi spraw zagr.

Warszawa, 19 lutego.

(Telef.) (m.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych minister Skirmunt przedstawił stan położenia państwa oraz sprawę konferencyi genueńskiej, a wreszcie omówił sprawę wileńską.

Przemówienie ministra Skirmunta na komisyi pokrywa się w zupełności z informacyami udzielonemi przedstawicielom prasy

przez ministra na dzisiejszej konferencyi, wobec czego przemówienia tego nie streszczamy. W czasie dyskusyi, jaka się nad przemówieniem ministra rozwinęła, wysuwano niejednokrotnie sprawę Galicyi wschodniej w związku z konferencyą genueńską. P. Seyda wyraził przekonanie, że

przynależność wschodniej Małopolski do Polski nie może oczywiście być podaną w wątpliwość,

rzeczą zaś rządu jest czuwanie i podejmowanie starań, aby ustalenie tej sprawy odbywało się prawidłowo i w sposób spokojny. P. Lutosławski zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie na zjeździe w Genui przedstawiać może polityka Niemiec i sowietów, która dążyć będzie do wciągnięcia Polski w swoje rachuby. Mowca krytykował jednostronność polityczną przy doborze osób do delegacyi polskiej na konferencyę genueńską. P. Liebermann oświadcza, że zapewnienia rządu i życzenia niektórych mocarstw pragnących uchylić dyskusyę w sprawie Galicyi wschodniej na konferencyi, są zupełnie jasne, jednakże

nie jest wykluczonem, że sprawa ta będzie przedmiotem rozważań w Genui.

Aby przeszkodzić poszczególnym państwom albo też grupie państw poruszenia tej sprawy, koniecznem jest, aby rząd był przygotowanym, a najlepszem przygotowaniem zdaniem mowcy byłoby należyte

ustalenie przez rząd linii, którą pragniemy obrać dla rozwiązania problemu wschodniej Małopolski.

Wobec tego na konferencyę przyjść musimy z czemś konkretnem. P. ks. Teodorowicz uważa za rzecz szkodliwą poruszanie w tym momencie sprawy wschodniej Małopolski. Obecnie w kraju tym panuje uspokojenie wśród ludności, a wpłynęło na to energiczne wystąpienie władz polskich przeciwko agitacyi ukraińskiej. co

podniosło w wysokim stopniu autorytet państwa w oczach ludności ukraińskiej.

P. Dubanowicz popiera wywody p. Teodorowicza. P. Skarbek wyraża opinię, że najpierw musi być w Galicyi wschodniej zaprowadzone uspokojenie, a później dopiero będzie można ewentualnie przystąpić do reform.

Obrady konwentu seniorów w sprawie przyspieszenia prac sejmowych.

Żadne uchwały dotąd nie zapadły.

Warszawa, 19. lutego.

(Telef.) (m). W gabinecie marszałka odbyło się wczoraj

zebranie konwentu seniorów

dla omówienia przedstawionych przez p. Stesłowicza imieniem rządu ustaw, które mają być załatwione jeszcze przez Sejm obecny. Sprawę referował p. Lutosławski, który przedstawił swój projekt załatwienia w krótkim terminie wszystkich najpilniejszych ustaw. Mowca proponował

uznanie pięciu komisyi sejmowych,

a to konstytucyjnej, skarbowo-budżetowej, administracyjnej, prawniczej i wojskowej, a ewentualnie także i spraw zagranicznych, o ileby miała do załatwienia ratyfikacyę traktatów pokojowych za najważniejsze, które to komisye

miałyby pracować 4 razy tygodniowo, ograniczając swobodę przemówień mowców do 10 minut.

W dyskusyi wyłoniły się dwa poglądy. Z jednej strony **Stapińczycy, N. P. R., Thugutowcy, a po części L. Z. N. uznali za niezbędne załatwienie jedynie obu ordynacyi wyborczych do Sejmu i senatu, uchwałę o zarządzeniu wyborów, regulamin zgromadzenia narodowego i budżet na r. 1922.** Inne kluby pragnęły poza temi sprawami załatwienia także i innych przedłożeń, przyczem Sejm obradowałby tylko do 9. kwietnia.

Konwent seniorów nie powziął żadnej uchwały.

Sejm wileński omawia dalej formułę orzeczeniową.

Wilno, 18. lutego.

(PAT). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu zabrał z kolei głos p. **Helman** (Odrodzenie) wypowiadając się za autonomią dla ziemi wileńskiej. P. Różnowski stwierdza, że cele Rad ludowych są następujące: 1) Wcielenie Wileńszczyzny do Polski bez zastrzeżeń. 2) Budowanie państwa, polskiego na wszystkich ziemiach zjednoczonej Rzeczypospolitej. 3) Oparcie tego państwa na sile ludu pracującego. P. Słuchta (Zespół stronnictw) nawołuje do wcielenia Wileńszczyzny bez zastrzeżeń i bez autonomi. P. Jan Piłsudski (P. S. L.) stwierdza, że najlepszym systemem, którego zastosowanie jest na razie koniecznością, to autonomia. Jednakże do rzeczowego omówienia autonomii przyjdzie czas w dyskusyi nad poprawkami. P. Szadurski (Zespół) nie podzielą dotychczasowego postępowania dyplomacyi polskiej, kierującej się zasadami altruizmu. PP. **Małowieski** (Rady ludowe) i **Lisowski** (Zesp.) podkreślali, że wola ludności całego terenu wyborczego jest za złączeniem się z Polską bez żadnych zastrzeżeń.

O godz. 23 marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając, że w wczorajszem posiedzeniu dyskusyi ogólnej zabierało głos 11 mowców. Dalszy ciąg obrad w sobotę, o godz. 17.

Stosunki polsko-łotewskie nie pogorszyły się.

Oświadczył to premier Meyerowicz.

Ryga, 18 lutego.

(PAT.) Pisma ryskie ogłaszają interwiew prezydenta ministrów Meyerowicza z przedstawicielami prasy amerykańskiej. W wywiadzie tym p. Meyerowicz w sprawie stosunków polsko-łotewskich powiedział co następuje: **Stosunki polsko-łotewskie w ostatnich czasach nie pogorszyły się.** Atmosfera stosunków wzajemnych stała się obecnie normalniejszą, niż była niedawno. Istniejące między obu państwami różnice zapatrywań dotyczą głównie spraw Łotwy, reformy rolnej, a nadto są wynikiem tego, że Polska nie uważa jeszcze kwestyi granic za ostatecznie załatwioną.

Nasz przemysł zrobił ogromne wrażenie

na handl. delegacyi fińskiej, która się spodziewa, że zastąpi przemysł niemiecki na handlowych rynkach fińskich.

Warszawa, 18. lutego.

(AW) Bawiący w Warszawie konsul polski w Helsingforsie p. Polański udzielił przedstawicielowi „AW“ następujących informacyi w sprawie **stosunków handlowych polsko-finlandzkich:** Eksport polski do Finlandyi rozpoczął się we wrześniu roku ubiegłego. W ciągu 4 miesięcy wywieziono przez Gdańsk do Helsingforsu **3000 ton nafty borysławskiej,** która na rynkach finlandzkich zaczęła współzawodniczyć z amerykańską, znacznie ustępującą jej pod względem jakości. Poza tem wywieziono do Finlandyi **znaczną ilość dębiny,** konkurując skutecznie z dostawcami łotewskimi. W Helsingforsie powstało **Towarzystwo handlowe polsko-finlandzkie „Helvar“** z kapitałem zakł. 2 milion. mk. finladzkich. Towarzystwo to wysłało do Polski delegacyę dla zbadania polskich rynków przemysłowych. Delegacya nawiązała kontakt z dostawcami naftowymi i jest nadzieja, że **w ciągu br. eksport nafty polskiej do Finlandyi dosięgnie 25.000 ton** (przy ogólnem zapotrzebowaniu 60.000 ton), przez co wpłynie do **kraju 5 miliardów mkp.** Prócz tego uzyskano od min. skarbu pozwolenie na wywóz **3000 ton cukru z Poznańskiego, mąki kartoflanej, soli, sody kaustycznej, pasów transmisyjnych, produkcyi wełnianej i trykotaży.** Delegacya zwiedziła szereg fabryk łódzkich, bielskich, oraz poznańskich zakładów przemysłowych, wkrótce nawiąże stosunki z G. Śląskiem. **Nasza produkcya przem. wywarła na delegatach fińskich ogromne wrażenie i jest nadzieja, że Polska** (choć w części) **zastąpi Niemcy na rynkach finlandzkich,** tem bardziej, że przyszły układ handlowy polsko-finladzki przyzna polskim towarom znaczną zniżkę ceł.

Koleje polskie objęte konwencyą bernańską.

Warszawa, 18 lutego.

(PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: że koleje Rzpltej Polskiej włącznie z kolejami leżącemi na obszarze woln. m. Gdańska będą zaliczone do konwencyi berneńskiej z dniem 24 b. m.

Poincare otrzymał votum zaufania

Paryż, 18 lutego.

(PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych po obszernej dyskusyi w sprawie załóg na G. Śląsku, po przemówieniu prezydenta ministrów Izba przyjęła 505 głosami wniosek wyrażający votum zaufania rządowi.

Konferencya genueńska odroczona do połowy kwietnia.

Poldhu, 18. lutego.

(PAT). Radio. Pisma angielskie donoszą, że **konferencya genueńska została w ostatniej chwili odroczona z dnia 8. marca na połowę kwietnia.** (Przyp. redakcyi P. A. T.: Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie otrzymaliśmy).

POWOLNY BIEG ROKOWAŃ.

Paryż, 18. lutego.

(PAT). „Petit Parisien“ dowiaduje się, że rokowania między Francyą i Anglią w sprawach bieżących czynią tylko wolne postępy.

DOTĄD NIEMA ODPOWIEDZI.

Paryż, 18. lutego.

(AW). Do tej pory rząd francuski nie otrzymał odpowiedzi na notę swą do rządu angielskiego w sprawie przedwstępnego rokowania rzeczoznawców państw sprzymierzonych.

POROZUMIENIE FRANCYI Z ANGLIĄ.

Paryż, 18. lutego.

(PAT). Havas dowiaduje się, że doszło do **zgody pomiędzy Francyą a Anglią w sprawie zaproszenia Polski, Czechosłowacyi, Rumunii i Jugosławii** na narady, mające na celu zbadanie techniczne programu konferencyi.

PRZYGOTOWANIA NIEMIECKIE.

Berlin, 18. lutego.

(AW) Przygotowania rządu niemieckiego do konferencyi w Genui są w pełnym toku.

POSTULATY ROSYI SFORMUŁOWANE.

Paryż, 18. lutego.

(AW). „Matin“ donosi z Rosyi, że wrzechros. komitet wykonawczy ułożył już postulaty, które mają być przedłożone mocarstwom zachodnim na konferencyi genueńskiej.

PROŚBA TURCYI ODRZUCONA.

Berlin, 18. lutego.

(PAT). Z Paryża donoszą, że prośba Turcyi o dopuszczenie jej delegacyi na konferencyę genueńską została odrzucona.

Nowy kryzys gabinetowy we Włoszech.

Izba posłów odmawia gabinetowi votum zaufania. Gabinet Bonomiego podał się do dymisyi.

Rzym, 18. lutego.

(AW) **Izba posłów 295 głosami przeciw** 100 odrzuciła wniosek o votum zaufania dla **gabinetu Bonomi'ego.**

Rzym, 18. lutego.

(AW) Zarówno Bonomi, jak i ministrowie spraw zagranicznych i kolonii, nie zjawili się na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych izby 17. b. m. Wobec tego przypuszczają, że **Włochom grozi nowy kryzys ministeryalny. Orlando i Giolitti ponownie wypłynęli.**

Rzym, 18. lutego.

(PAT) W włoskiej Izbie deputowanych w sprawie votum zaufania dla rządu głosował przeciwko votum zaufania Giolitti, Orlando oraz towarzysze partyjni Nitti'ego. Nitti sam głosował za wyrażeniem votum zaufania rządowi.

Rzym, 18. lutego.

(PAT) Senat uchwalił votum zaufania dla Bonomi'ego.

Rzym, 18. lutego.

(PAT) Gabinet Bonomi'ego po otrzymaniu votum nieufności ustąpił.

Gaspari ustępuje — następcą Ceretti.

Rzym, 16. lutego.

(AW). Agencya „Volca“ potwierdza wiadomość o **ustąpieniu papieskiego sekr. stanu kard. Gaspariego** z powodu złego stanu zdrowia. Następcą jego będzie nuncyusz paryski kardynał Ceretti.

Izba gmin ratyfikowała umowę anglo-irlandzką.

Londyn, 18. lutego.

(AW) Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu **bill o ratyfikacyi umowy anglo-irlandzkiej.**

Rokowania franc.-ros. są — czy ich niema?

Moskwa, 18. lutego.

(Tel. wł.) „Izwiestia“ podają: Przedstawiciel rządu sowieckiego odbył kilka konferencyi z Loucherem i był dwa razy przyjęty przez Poincare'go.

Londyn, 18. lutego.

(AW) „Daily Telegr.“ donosi, że toczą się rokowania między Francyą a przedstawicielami sowietów, którzy ofiarują Francyi koncesye o wiele większe, niż Anglii.

Paryż, 18. lutego.

(PAT) **Dechevilly, francuski attache handlowy dla państw sąsiadujących z Rosyą, zaprzecza w sposób kategoryczny wszelkim wiadomościom, podanym przez dzienniki niemieckie, jakoby miał się on porozumiewać z przedstawicielami Rosyi sowieckiej w Niemczech, oraz jakoby był upoważniony do prowadzenia rokowań, mających na celu nawiązanie stosunków Francyi z sowietami.**

Anglia uznaje niezawisłość Egiptu

zrzeka się nad nim protektoratu, zastrzegając sobie tylko pewne punkty gwarancyjne.

Leafield, 18 lutego.

(PAT.) Lord Alenby, jak pisze „Evening Standard, po powrocie do Kairu uda się do sultana i dokona w sposób formalny abdikcyi protektoratu Anglii nad Egiptem oraz uzna Egipt za suwerenne państwo, zastrzegając dla Anglii pewne gwarancye. Gwarancye te mają zawierać punkty :1. że żadne państwo obce nie ma prawa ingerencyi do spraw Egiptu, 2. Anglia zastrzega sobie nadzór nad polityką zagraniczną Egiptu. Na skutek konferencyi z Alenbym gabinet angielski udzielił mu kilku ważnych pełnomocnictw, zwłaszcza w kierunku zniesienia ustawy marcowej i zmiany odnośnych punktów konstytucyi egipskiej. Lord Alenby otrzymał polecenie zwołania mięszanej konferencyi celem rozpatrzenia sprawy załogi angielskiej w Egipcie i gwarancyi. Anglia spodziewa się, że przy dobrej woli istniejące trudności zostaną usunięte i pomiędzy obu krajami zapanują normalne stosunki.

Z RUCHU SŁOWIAŃSKIEGO.

„Koło Polskie“ w Pilźnie.

Organizacya Koła. — Zagajenie. — Wybór zarządu. — Sprawy bieżące.

(Korespondencya własna „Gazety Wiecz.“).

Pilzno, w lutym.

W ostatnich czasach założono tu czesko-polskie stowarzyszenie pod nazwą „Koło Polskie“, którego celem jest praca nad zbrataniem obu słowiańskich narodów: czeskiego i polskiego. Zebranie zagaił w imieniu zwołujących red. Wojciech J. Kosnar, który w przemówieniu swem nadmienił o stosunkach czesko - polskich w Pilźnie przed wojną i wspomniał o znakomitych orędownikach czesko - polskiej zgody. Następnie przedłożył projekt statutu, który zostanie przedłożony odpowiednim urzędom do zatwierdzenia. Z kolei wybrano tymczasowy zarząd na przeciąg 2 miesięcy, w skład którego weszli pp.: red. V. J. Kosar jako prezes, Dr. M. Blaha wiceprezes, Jerzy Held sekretarz, prof. J. Hanus, St. Grzonka, prof. A. Suchomel, jako członkowie, a J. Hucel i R. Radnicer jako zastępcy.

Następnie przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, że za sprawą prezesa „Czytelni polskiej akademików górniczych“ w Przybramie p. Ing. C. St. Moltera, otrzyma „Koło Polskie“ bibliotekę, składającą się z około 200 tomów. Przy końcu zebrania podziękował prezes klubu za okazane zainteresowanie, którego wyrazem są liczne zgłoszenia na członków, a wezwał wszystkich do współpracy nad rozwojem nowo założonego klubu. Równocześnie zaprosił zebranych na odczyt radcy legacyjnego Dr. K. Badera o czesko - polskiej umowie, który urządza Klub wspólnie z pilzneńskim oddziałem Narodogospodarczego Stowarzyszenia, jak również do odwiedzenia teatru miejskiego, w którym śpiewać będzie jako gość znana polska śpiewaczka Ina Zadora-Zbierzchowska ze Lwowa. Na tem zakończono obrady.

Praga, 18. lutego.

(AW) Odbyło się tu 2-gie zebranie organizacyjne Klubu polsko - czeskiego z udziałem wybitnych polonofilów czeskich.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) **Czeskie władze kolejowe** i cłowe otrzymały podobno polecenie, aby polskie transporty wojskowe nie napotykały na żadne utrudnienia, oraz że wydano rozporządzenie, aby wszystkie bez wyjątku budynki szkolne, które były zajęte w okresie plebiscytowym na Śląsku Cieszyńskim, zostały opróżnione i oddane ludności do użytku szkolnego.

(AW) **Dalsze rokowania polsko - gdańskie w sprawie uzupełnienia umowy gospodarczej** polsko - gdańskiej z października 1921 r. ub. rozpoczną się 22. b. m. w Warszawie.

(PAT) **Milionówka.** We wczorajszem ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 2.486.758.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

W niedzielę 19 lutego o g. 3.30 „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagniego (z Platówną i Mannem) oraz „Pajace“, opera w 2 aktach (z Argasińską i Prawdzicem).

W niedzielę 19 lutego o g. 7.30 „Ich czworo“, tragedya ludzi głupich G. Zapolskiej.

W poniedziałek 20 lutego o g. 7.30 „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego (ostatni występ St. Korwin-Szymanowskiej.

Teatr Mały.

W niedzielę 19 lutego o g. 3.30 „Zakochani“, komedya w 3 aktach Fiersa i Caillaveta.

W niedzielę 19 lutego o g. 7.30 „Kłopoty p. Złotopolskiego“, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

Teatr Nowości.

W niedzielę 19 lutego o g. 3.30 „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W niedzielę 19 lutego o g. 7.30 „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla.

Program „BAGATELI“. 1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Struwe, Rentgen, Kamiński, Dawidowicz, Storoszyński i in. 2) Ostatnie występy światowej sławy duetu N. Kirsanowej i A. Fortunato. 3) „Kamienicznik“ sketch w 1 odsłonie. 4) Obraz z życia lwowskiego w 1 odsłonie „Karyera hochsztaplerska Zbysia“. 5) Duet Vertenry. 4) „Pocom ja w to wlazł“ farsa. 5) „Młody papa“ operetka.

Teatr lit.-art. „UL“. — Nowy program od 17. lutego. 1) Część koncertowa: Bronowski, Beronski, Zamorska, Sławski. 2) W. Jelecki, karykatu...

Lwów, 19. lutego.

† Marya hr. Pinińska z Wandalin Mniszchów pierwszego ślubu Horochowa, zmarła w naszem mieście, przeżywszy lat 63. Osierociła męża, b. namiestnika Galicyi, znanego profesora Uniwersytetu i estety, oraz syna. Ciężko dotkniętym tym bolesnym ciosem towarzyszy powszechne współczucie. Wyprowadzenie zwłok zmarłej z domu żałoby przy ul. Matejki, odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 4 po południu na cmentarz Łyczakowski.

„Ich czworo“, Zapolskiej, grane koncertowo, jak to zgodnie podniosła krytyka— przez pp. Bilińską-Czarnowską, Kwiatkiewiczową, Sieniawską, Czarnowskiego i Orzechowskiego, **powtórzone będzie dziś w Teatrze Wielkim.**

Ostatni gościnny występ St. Korwin-Szymanowskiej odbędzie się w poniedziałek w „Cyganeryi“. Świetna artystka będzie na pewno owacyjnie żegnana. Bilety na przedstawienie sprzedają już wszystkie kasy.

Ślub Włodzimierza Kaczmara, znakomitego śpiewaka, z panną Anką Przybyłowiczówną, córką znanego w naszem mieście dyrektora koncernu naftowego „Dąbrowa“, odbył się onegdaj w kościele Bernardynów. Artysta, którego gościć będzie scena lwowska, po występach w naszem mieście, wraca do Medyolanu, gdzie jest zaangażwany w teatrze dal Verme. P. Kaczmar nadsyłać będzie korespondencye z Włoch dla naszego pisma.

Poranek baletowo-koncertowy Niny Kirsanowej i Aleksandra Fortunato z współudziałem Popowa i Horowitza odbędzie się w niedzielę o godz. 12. w południe w Teatrze Wielkim. Świetni baletmistrze odtańczą razem i każde z osobna najciekawsze utwory choreograficzne. Popow czarować będzie śpiewem przy akompaniamencie arfy, prof. Horowitz odegra na skrzypcach kilka utworów. Szczegóły w programach.

Wieczór taneczny na dochód schroniska urządza w niedzielę dnia 19 lutego br. w salach Kasyna oficerskiego „Związek Polskich Urzędniczek Państwowych“. Początek o godz. 9-tej wieczór Muzyka wojskowa. Strój wizytowy. Bilet wstępu 700 mk., familijny dla 4 osób 2400 mk., akademicki 200 mk.

Odczyt p. dr. Liliena pt. „Starożytność klasyczna a żydowska“, odbędzie się 19 bm. o godz. 12 w sali kina „Marysieńka“.

Wykłady popularne w Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego). — Niedziela, 19 bm. godz. 6 w. wykład prof. ks. dr. Żyły pt. „Rzeźba hiszpańska“ część II. (z obr. świetl.). — Poniedziałek 20 bm., godz. 7 wiecz. wykład prof. dr. Arctowskiego pt. „Wspomnienia z podróży do bieguna południowego“. (Z obrazami świetl.).

„O krwawych wypadkach roku 1846“. W niedzielę dnia 19 bm. wygłosi z ramienia Koła im. Adama Asnyka TSL. pan r. J. Białynia Chołodecki w sali ratuszowej o godz. 6 wiecz. odczyt „O krwawych wypadkach roku 1846“, których 76 rocznica przypada w dniu 21 bm. Bilety wstępu do nabycia wcześniej w aptece dr. Poratyńskiego (pl. Bernardyński 1), a w dniu odczytu przy kasie.

Towarzystwo Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1, gmach Muzeum Przemysłowego). Zamknięta z powodu mrozów wystawa prac wojennych znakomitego artysty malarza Fryderyka Pautscha, otwartą zostanie nanowo w niedzielę dnia 19 bm. od godz. 10—2 po poł.

Góry lodowe na Bałtyku

uniemożliwiają żeglugę.

Gdańsk, 18 lutego.

(PAT). Żegluga na morzu Bałtyckiem natrafia na coraz większe niebezpieczeństwa z powodu pojawienia się licznych gór lodowych. W kanałach Kategat i Sund góry lodowe uniemożliwiły zupełnie żeglugę.

KRONIKA SPORTOWA.

Program międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem.

—o o—

Zakopane, 18 lutego.

(PAT.) Program międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem obejmuje 6 konkurencyi, które rozstrzygnięte zostaną w ciągu trzech dni. W dniu pierwszym tj. 19 lutego br. rozegra się bieg juniorów na przestrzeni 8 klm. przeważnie w zjeździe. Różnica wzniesień wynosi 1000 mtr. oraz bieg seniorów na przestrzeni 13 klm. w tem 70 prc. zjazdu. Różnica wzniesień wynosi 1700 mtr. Start na Hali Gąsienicowej. Dn. 20 lutego rozegrane zostaną o godz. 10 min. 30 na małej skoczni w Dolinie Jaroszyńskiej zawody w skoku juniorów. W godzinę później na wielkiej skoczni w Dolinie Jaroszyńskiej rozegrane zostaną skoki seniorów. Trzeci dzień zawodów obejmuje bieg pań na długości pięciu klm. przeważnie w zjeździe. Różnica wzniesień 800 metrów. Bieg sztafetowy zakończy zawody. Trasa biegu sztafetowego ta sama co w biegu seniorów. Startowe drużyny złożone będą z trzech zawodników, każdemu z konkurujących wręczone zostaną nagrody w formie medali. Zwycięzcy w poszczególnych biegach i skokach otrzymają nadto nagrody honorowe. Między innemi taką nagrodę honorową ufundował prezydent ministrów Ponikowski. W zawodach obowiązuje regulamin zawodów narciarskich polskiego związku narciarskiego. Za najlepsze kombinacye wykazane w biegu i skoku seniorów nadany będzie tytuł mistrza tatrzańskiego na rok 1922.

Zawody zapowiadają się doskonale.

Zjazd gości niezwykle liczny.

Zakopane, 18. lutego.

(Od specyalnego korespondenta P. A. T.) Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem ściągnęły niezwykle wielką ilość gości, a szczególnie sportsmenów polskich i zagranicznych. Dotychczas zgłosiło się zgórą 100 uczestników do udziału w biegach. Z gości zagranicznych przybyli przedstawiciele klubu węgierskiego, 4 klubów czeskich, niemieckiego klubu sportowego Karpathenvereinu oraz trzech Jugosłowian i kilku narciarzy niemieckich z Morawskiej Ostrawy. Szwedzi i Finlandczycy nie przybyli z powodu niespodziewanych trudności. Z Polaków przybyli przedstawiciele 3 polskich klubów Sekcyi Narciarskiej Towarzystwa Narciarskiego, „Czarni" ze Lwowa i przedstawiciele Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie. Największe zainteresowanie budzi bieg sztafetowy, do którego zgłosiło się 15 sztafet, w tem 10 zagranicznych i 5 polskich. Zawody rozgrywać się będą o dwie nagrody i o tytuł mistrza tatrzańskiego. Kluby polskie będą miały poważne współzawodnictwo w Karpathenvereinie i w klubach czeskich. Między innymi przybył z Pragi Kolkovsky, który na Olimpiadzie norweskiej zdobył jedną z nagród. Jako najwybitniejszych współzawodników polskich do uzyskania nagrody i tytułu mistrza tatrzańskiego wymieniają Krzeptowskiego, który ostatnio zwyciężył w Vesterowie w biegu głównym, i znanego narciarza tatrzańskiego Mückenbrunna. Znany sportsmen solnogrodzki Bildstein, który zapowiedział swoje przybycie, nie przyjechał, chociaż inni przedstawiciele klubu solnogrodzkiego już przybyli. Zakopane dawno już nie miało tak licznego zjazdu gości. Wszystkie hotele, pensyonaty i kwatery zajęte. Komisya organizacyjna międzynarodowych zawodów narciarskich poczyniła wszelkie usiłowania, aby pomieścić przybyłych gości zagranicznych, sprawozdawców sportowych pism stołecznych i prowincyonalnych, którzy przybyli w znacznej liczbie, oraz gości, specyalnie przybyłych na zawody. Gości zagranicznych oraz kilku wybitnych gości z grona generalicyi polskiej przyjmowano na dworcu, udekorowanym zielenią i sztandarami uroczyście, przy dźwiękach muzyki Strzelców Podhalańskich. Jutro oczekiwane jest przybycie generałów Szeptyckiego i Galicy. Pogoda zapowiada się dla zawodów pomyślna. Śnieg jest naogół dobry, wobec czego zawody zapowiadają się doskonale.

Z za kulis ukr.-bolszewickiego kongresu w św. Jurze.

Śledztwo na ukończeniu. — Kim jest Łukasiewicz? — Jego działalność przed przybyciem do Polski. — Kilka miesięcy w Polsce.

—o o—

Lwów, 17 lutego.

Śledztwo w sprawie kongresu świętojurskiego, dobiega już końca. Doniesienie wygotowane przez policyę, zawiera kilkaset stron bitego pisma. Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie prawdopodobnie w zabudowaniach więzienia przy ul. Kazimierzowskiej. Ciekawa historya, jaka ostatnio się wyłoniła, to sprawa inż. Łukasiewicza, którego prawdziwe nazwisko dopiero niedawno wyszło na jaw. I tak stwierdzono, do czego się już sam przyznał, że nazywa się ten ptaszek Kazimierz Cichowski, syn hr. Łubieńskiej, ur. w Klimkiewiczowie pod Ostrowcem, z zawodu inżynier.

Z wybuchem rewolucyi rosyjskiej Cichowski znalazł się w Petersburgu, gdzie od października 1917 do marca 1918, sprawował funkcye zast. komisarza dla spraw polskich w rządzie sowieckim. Od marca 1918 do października tegoż roku, był komisarzem dla spraw polskich dla północnego okręgu w Petersburgu. Stąd wyjechał do Wilna, gdzie od października 1918 do stycznia 1919 był członkiem rządu rewolucyjnego dla Litwy w Wilnie. Do końca lutego był faktycznym członkiem rządu sow. Litwy i prezesem wileńskiej rady robotniczej. Od końca lutego do 1919 do zajęcia Litwy i Białorusi przez wojska polskie był przew. C. K. Wyk. Rad delegatów robotniczych i włościańskich republiki Litwy i Białorusi. Od tego czasu aż do końca 1920 r. pracował w Smoleńsku w tamtejszych organizacyach komunistycznych. W pierwszych dniach kwietnia 1921 przyjechał do Polski, a 30 października gdy przyjechał do Lwo-

Kronika niedzielna.

ZŁOTOPOLSKI (TEN Z AFISZA) — ZROBIŁ W PRASIE WIELKI ZAMĘT — BO O TEGO NOWORYSZA — ŻÓŁĆ SIĘ LEJE I ATRAMENT — RECENZENCI, SZTUKI MISTRZE — KLNĄ, SOBACZĄ JAK WACHMISTRZE — NIE CHCĄ PUŚCIĆ ZE SWYCH KLESZCZY — ANI SZTUKI, NI AUTORA — WIĘC I AUTOR STRASZNIE WRZESZCZY — OT, SODOMA I GOMORA!

—o—

Zjawiam się dzisiaj w ciężki oręż zbrojny,
aby do krwawej zabrać się roboty,
bo furye rozpętał i demona wojny
pan Złotopolski i jego kłopoty.
I dziwnem się może wydać mojej Muzie,
gdy niespodzianie ujrzy się w szlachtuzie.

Zbierzchowski spłodził komedyę od ręki,
burleskę polską — nie tragedyę grecką,
i zato cierpi wyrzuty i męki,
jak panna, której trafiło się dziecko.
Jampolski, Hescheles i cała plejada
targa mu spodnie i zgodnie ujada.

Kto chce, ten niechaj na sztukę się sierdzi,
niech występuje z najostrzejszą ansą,
lecz zaraz autora zatykać na żerdzi
i maczać pióro w filżance z fajansu...
Ha, nie są krytycy równi sobie duchem,
ten jest koniuszym, a tamten koniuchem.

Poczciwy Nemo ze swą zacną jaźnią
nie znosi fałszu, paskudztwa i zakał,
więc o to, że tak się jego wrogi błaźnią,
w „Gazecie Porannej", jak krokodyl płakał.
Mnie los mych wrogów nigdy nie rozczula,
nawet, gdy widzę, że idą do ula.

Nad jednem tylko ma głowa się biedzi:
zgadzam się owszem, że Jampolski cygan,
ale Maykowski, który cicho siedzi,
czemu ma niby także być chuligan?
Toć to się nijak do kupy nie złoży,
pisać — nie dobrze, milczeć — jeszcze gorzej!

A nuż Maykowski w swej roli arbitra
nie chciał gadaniem dziury w brzuchu wiercić,
a zato mu w głowie myśl powstała chytra
autora i sztukę milczeniem uśmiercić?
Temu, kto milczy, nigdy to nie szkodzi,
bo wtedy i głupi za mędrca uchodzi.

Albo i w sądzie, jeżeli chcesz zipać,
a tu więzienna zagraża ci krata,
to lepiej milczeć, by się nie zasypać,
a już najlepiej robić waryata.
(W tem krytyk niejeden przez losów fatalizm
mógłby rozwinąć wielki naturalizm).

Człowiek w tem wszystkiem już i nie [wyzna się
bo tu podwójna komedya się dzieje,
jedna w teatrze, a druga znów w prasie,
publika zaś z obu serdecznie się śmieje.
Zbierzchowski najlepiej gotów wyjść z tej [matni
jeżli się z wszystkich będzie śmiał ostatni.

Najgorzej na tem wyszła polska scena,
gdy się krytyczne rozpętały biesy
i przerażona słucha Melpomena,
jak hałasują różne Heschelesy
i inni jeszcze mentorzy zuchwali
...a księżyc po niebie idzie sobie dalej.

wa ze specyalną misyą, został aresztowany.

Całkowita działalność Cichowskiego na Litwie i Białorusi nie została jeszcze należycie wyświetlona, a zwłaszcza jego stosunek do Polaków. W tym celu winny osoby, które miały z nim jakikolwiek kontakt, względnie obserwowały jego działalność na Litwie i Białorusi, udzielić odpowiednich informacyi władzom sądowym.

Wykrycie w elkiej międzynar. szajki fałszerzy walut.

Obniżali oni kurs walut w Polsce, Austryi i Rumunii.

Względy polityczne odgrywały tu także rolę.

—o o—

Warszawa, 19. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że **policya francuska aresztowała** niejakiego Karola Canarda i Pawła Pantin de la Guere, którzy byli międzynarodowymi **fałszerzami banknotów** i stali w związku z międzynarodową szajką waluciarzy.

Siedzibą szajki była Moskwa. Podrabiano monety wszystkich krajów, a w pierwszym rzędzie Polski, Austryi i Rumunii. Okazało się, że fałszerze ci **ponoszą odpowiedzialność za spadek kursu walut w Polsce, Rumunii i Austryi.** Puszczali oni w obieg falsyfikaty, aby podkopać stan finansowy poszczególnych krajów, przyczem **odgrywały rolę także i względy polityczne.** Dochodzenia w tej sprawe są w toku.

Aresztowanie sprawców dwumilionowej kradzieży.

Kradzież biżuteryi i obcej waluty. — Śledztwo wstępne. — Aresztowanie podejrzanych o kradzież. — Odzyskanie skradzionych przedmiotów.

—o o—

Lwów, 19 lutego.

Jak już donieśliśmy dnia 16 bm. popołudniu około 2 godz. skradziono Rozalii I voto Fliesserowej, II voto Kronrad, właścicielce restauracyi przy ul. Jagiellońskiej l. 11 z torby skórzanej, znajdującej się w zamkniętej szufladzie bufetu, **biżuteryę i większą ilość obcej waluty.**

Zawiadomiona późną nocą policya o tej kradzieży natychmiast przeprowadziła na miejscu śledztwo wstępne. Inspektorowie rejonowi Dostal, Jankiewicz i Weinstock oraz przodownik Edward Kowalski stwierdzili, iż **sprawca podniósłszy drewnianą płytę bufetową wysunął szufladę, nie naruszając wcale zamku. Po dokonaniu kradzieży w ten sam sposób wsunawszy szufladę na swe miejsce zatarł pierwsze ślady, które natychmiast zwróciłyby uwagę na popełnioną kradzież.** Stwierdzenie tego faktu naprowadziło organa policyjne na myśl, iż **kradzieży dopuścić się tylko mógł ktoś z personalu restauracyjnego.**

W tym też kierunku poczęto prowadzić dalsze śledztwo. Po przesłuchaniu najbardziej podejrzanych ze służby restauracyjnej, sprowadzono ich na policyę, celem spisania z nimi protokołów.

Spisano więc protokół z Mieczysławem Sieradzkim liczącym lat 22, pomocnikiem handlowym, z Eugeniuszem Kucharskim liczącym 26 lat, również pomocnikiem handlowym i 20-letnią Heleną Hasiukówną, bufetową.

Przesłuchani wcale do winy się nie przyznali i twierdzili stanowczo, że o kradzieży nic nie wiedzą. Podczas osobistej rewizyi znaleziono przy Sieradzkim pudełko sardynek i kawałek szynki, pochodzące z kradzieży na szkodę Fliesserowej. Wobec tego zatrzymano aresztowanych na policyi, a organa policyjne w tym czasie udały się do ich mieszkań, celem **przeprowadzenia rewizyi.**

Podczas rewizyi nie znaleziono ani biżuteryi ani obcej waluty, tylko kilkanaście pudełek sardynek, kilka flaszek wódek i szereg innych rzeczy, które poznała poszkodowana jako swą własność, pochodzącą ze systematycznej kradzieży, jaką popełniano na jej szkodę.

Mając już takie dowody podejrzanych zatrzymano.

Następnego dnia prowadzenie dalszego śledztwa powierzono komisarzowi Stojkowowi. Tego samego dnia tj. 17 bm. Stojków przesłuchał aresztowanych. Ci jednak do kradzieży wcale się nie przyznawali. Wczoraj rano **Stojków ponownie aresztowanych przesłuchiwał** i ci poprzednie swe zeznania potwierdzili. W czasie jednak przesłuchiwania Kucharskiego, który dotychczas stale twierdził, że między 3 a 4 popoł. krytycznego dnia wyszedł tylko na pół godziny z interesu, aby wręczyć adwokatowi drowi Błażejowskiemu 2000 m. p. jako honoraryum, inspektor Jankiewicz stwierdził, że Kucharski wcale dnia tego nie był u dra Błażejowskiego.

Przychwycony na kłamstwie Kucharski od tej chwili **począł się w zeznaniach swych coraz bardziej wikłać.**

Wkońcu zeznał, że torebkę papierową z biżuteryą i obcą walutą dała mu Hasiukówna, która twierdziła, że znalazła ją na ulicy. Dokładnie o zawartości torebki przekonał się dopiero, gdy nie zastawszy w domu dra Błażejowskiego wracał do interesu. Znalazł w niej **25.000 m. niem. i 46 dol., pierścień brylantowy i parę kolczyków brylantowych oraz sznurek pereł.**

Zmienił więc pierwotne postanowienie i zamiast do interesn udał się do przyjaciela swego Jana Bułacika podurzędnika w koncernie naftowym „Dąbrowa“ i jego prosił by wręczył drowi Błażejowskiemu 2000 m. tytułem honoraryum. Przy tej sposobności wręczył też Bułacikowi monetę obcą z prośbą o wymienianie na marki polskie. Bułacikowi też dał do przechowania biżuteryę.

Chcąc się przekonać o prawdziwości zeznań Stojków poszedł z Kucharskim do Bułacika, od którego **rzeczywiście odebrano biżuteryę i 436400 m. p.** jakie uzyskał po wymianie marek niemieckich i dolarów. Ponieważ Kucharski twierdził stanowczo, że Bułacik wiedział, iż dana mu biżuterya do przechowania pochodzi z kradzieży, wobec tego **i Bułacika aresztowano.**

Skonfrontowana Hasiukówna z Kucharskim stanowczo zaprzecza jego zeznaniom. Odebraną gotówkę i biżuteryę od Bułacika złożono do depozytu. Aresztowani zostaną jutro odstawieni do okręgowego sądu karnego.

Dzięki więc energii policyi, nietylko sprawcy ujęci zostali, ale i poszkodowana odzyska swą własność.

Głupi Zbierzchowski! gdybym ja coś spłodził,
a inni mi takiej narobili famy,
to jabym wszystkich we fraku obchodził
i ręce całował za tyle reklamy,
bo teraz niejeden sceny wróg i wandal
biegnie popatrzeć na ten niby skandal.

Ja mam dla Nema sympatye najszczersze
i wielkie mniemanie mam o jego sile,
bo umie do dziewcząt pisać ładne wiersze,
umie je rymem łaskotać tak mile,
że każda marzy i pragnie: oj niech-ta
i mnie ten Nemo troszeczkę połechta!

Kogoż te cudne wiersze nie zachwycą
(pojmą je ludzie w miłowaniu szersi),
gdy pisał Nemo, że „lwowskim dziewicom
z wielkich pożądań aż pęcznieją piersi!“
Tak, to są najlepsze tych rzeczy probierce
bo z tego samego mnie pęcznieje serce.

St. Brandowski.

Zamordowanie 72-letniej staruszki.

—o o—

Bóbrka, 18. lutego.

(h) W nocy na 10. lutego br. Władysław Wereszczyński i Filip Lalak zamordowali w Brzozdowcach, pow. Bóbrka, 72-letnią staruszkę, Anielę Malańczuk. Prowadzący dochodzenia st. post. Wiśniowski i post. Nowicki aresztowali niebawem sprawców, oraz prowadzą dalsze śledztwo w kierunku ustalenia przyczyn morderstwa.

Sabotaż w fortecy przemyskiej.

Nieznany sprawca wyciął półtora metra kabla fortecznego.

Podejrzenie pada na służbę ks. Lubomirskiej.

—o o—

Przemyśl, 18. lutego.

(h) niewyśledzeni dotąd sprawcy wycięli onegdaj na przestrzeni między wojskowym szpitalem okr. a zamkiem ks. Lubomirskiej w Bakończycach 1 i pół metra telefonicznego kabla fortecznego. Mimo energicznych poszukiwań, na ślad sprawców dotąd nie natrafiono. Zachodzi jedynie podejrzenie, że czynu powyższego dopuścił się ktoś ze służby ks. Lubomirskiej, która przed rokiem starała się bezskutecznie o usunięcie powyższego kabla, celem założenia tam betonowego przepustu.

EKONOMISTA.

—o—

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOF.

Lwów, 19 lutego.

Tendencya przez cały wczorajszy [illegible] kotez wieczór chwiejna, ceny się o 10—20 punktów zmieniały. o godz. 7 na marki niem. nastąpiła zniżka o 25—30 punktów.

Dolary amerykańskie 3530—3560, jedynki i dwójki 3450—[illegible], dolary kanadyjskie 3210—[illegible] [illegible] dwójki **3110 — 3115, marki niemieckie** 17·50—17·55, setki 17·10—17·30 **drobne**

16·90—17·00, leje 24·00—24·50, drobne 23·50—23·80, czeskie korony 63·00—63·50 drobne 63·00 do 63·20, austryackie tysiączki nowszej emisyi 1000—1050, starszej emisyi 2700—2800, setki nowszej emisyi 100·00—105·00, star. emisyi 260·00—270·00, 50-koronówki 45·00 — 120·00, 20-koronówki 18·00—28·00, 10-koron. 9·00 — 15·00, 1-ki i 2-ki 0·90—1·00 f., ruble 5-setki 1·80 2·40, setki 3·00—4·20, 25-rublówki 1·75—2·25, 10-rubl. 1·60—1·70, reszta drobnych od 0·80—1·10, dumskie tysiączki 35·00—50·00, dumskie 250 rb. 20·00—35·00, karbowańce 2·00—2·23, hrywny 4·20—7·50 franki franc. 280—290, funty szterl. 14600—14800, franki szwajcarskie 650—660.

Złoto: 20-kor. 12700—12750, 20-frankówki 11800—11850, 20-markówki 14500—15000, funty szterlingi 12200 — 12250, 10-rublówki 16400—16500, dolary 3400—3420.

Srebro: Korony austr. 232—242, 5-koronówki 0000—0000, floreny 620—630, ruble 990 — 1000 kopiejki 4·50— 4·80, dolary amerykańskie 1600—1650, połówki i ćwiartki 1500—1520, dolary kanad. 1400—1450, drobne 1350—1360, leje 200—210.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 18. lutego.

(PAT). Papiery wartościowe. Transakcye: Listy zast. 4 i pół prc. Tow. Kred. ziem. za 100 mk. 71; Pożyczka przezorności m. Warszawy 96.50.

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 3565; marki niem. 17.25.

Czeki. Na Belgię 17.40—17; Londyn 15925 do 15725; Nowy Jork 3595—3555; Szwajcaryę 712 do 708; Wiedeń 59½—58½; Paryż 320—318.

Akcye: Bank Handl. w Warszawie 3025; Bank Kred. w Warszawie 2925—2975; Bank Zachodni 1775; Warsz. Tow. Fabr. cukru 1500 do 19650; Tow. Przem. drzewnego 16000; Lilpop, Rau i Loewenstein 3525; Ostr. Zakł. 7000; Rudzki i Ska 2350; Starachowice 4750; Zakłady amun. Pocisk 1350; Żyrardów 61750; Warsz. Tow. Transp. Żegl. 1650; Polska Nafta 2300.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 18. lutego.

(PAT). Berlin 2.50; Holandya 193.25; Nowy Jork 513; Londyn 22.38; Paryż 45.15; Medyolan 25.10; Praga 9.65; Budapeszt 0.77½; Zagrzeb 1.65, Warszawa 0.15; Wiedeń 0.15; Austr. stempl. 0.08.

Zurych, 18. lutego.

(PAT). Kursa końcowe. Berlin 2.47½; Holandya 193.25; Nowy Jork 513; Londyn 22.38; Paryż 45.25; Medyolan 25; Madryt 81; Bruksela 42·50; Kopenhaga 106.25; Sztokholm 135.75; Chrystyania 87.80; Buenos Aires 188; Praga 9.65; Budapeszt 0.77½; Zagrzeb 1.65; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.15; Austr. stempl. 0.08.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 18 lutego.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transform 435.37, Weksle na Londyn 6-cio dniowe 431.87, na Paryż 8.43, na Berlin 0.48 1/4, na Holandyę 37.55, na Belgię 8.34 na Szwajcaryę 19.49, na Madryt 15.72, na Rzym 468.—, Srebro krajowe 99.62. Srebro zagraniczne 65.50.

Gwałtowna zniżka cen zboża w — Warszawie.

Tymczasem we Lwowie ceny żywności idą w górę.

Warszawa, 18 lutego.

(PAT.) Jak podają pisma tutejsze, wczoraj rozpoczęła się gwałtowna zniża cen zboża.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 19. lutego.

Aura obecna wpływa fatalnie na nasze stosunki aprowizacyjne. Zmniejszony do minimum dowóz artykułów pierwszej potrzeby z prowincyi i mniejsza podaż lokalna, przy zwyczajnym popycie, sprawiły, że ceny żywności są horendalnie wysokie, a niektóre artykuły tylko z trudnością można nabyć.

Wczoraj płacono za jedno jajo 50—60 mk., za litr mleka 150—160 mk., za kg. masła deserowego 2200 mk., kuchennego 1600—1700 mk., sera 300—350 mk.

Za kg. białego chleba pszennego płacono 200 do 220 mk., ciemnego 120—125 mk. (105), za bułkę 14—16 mk.

Za kg. mięsa wołowego płacono 340—360 mk. (300), wieprzowego 440—460 mk. (400), cielęcego 300 mk. (260), słoniny 800—900 mk. (700), sadła 900—1000 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za kg. ziemniaków płacono 35—40 mk., buraków 40—50 mk., kapusty kiszonej 80—100 mk., jabłek 200 mk., za korzonek chrzanu 10—15 mk., za „zielone" 10—15 mk.

Dow. Okr. Korp. Nr. VI. Lwów
Szefostwo Intendantury
L. 8041/22./M.

Po myśli rozp. Min. Spraw Wojsk. Dep. VII. Int. L. 10826/22./K. M. II/I. z 11. lutego br. rozpisuje niniejszem

Konkurs.

na szycie:

1) 100.000 kompletów bielizny, składającej się z koszuli, kalesonów i onuc i 2) 35.000 kompletów umundurowania, składających się z bluzy, spodni i furażerki (bez płaszcza) z materyałów i dodatków skarbowych, wedle podać się mającego wzoru.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na szycie bielizny, wzgl. mundurów", przy dołączeniu kwitu na złożoną, tytułem wadyum, w kasie Komisyi Gosp. Kier. Okr. Zakładu Gosp. Nr. VI, Lwów, Janowska 5, kwotę 200.000 mkp., należy składać w Adjutanturze Szefostwa Intendantury Okr. Korp. Nr. VI we Lwowie, ul. Ochronek 4, I. p. w prekluzyjnym terminie do dnia 28. lutego br. godzina 16-ta.

W ofercie ma być ściśle określona cena, dla każdej sorty osobno, (t. j. osobno dla bluz, osobno dla spodni itd.), produkcya tygodniowa, oraz termin dostawy pierwszej partyi. 4851

O rozstrzygnięciu zostanie F-a powiadomiona pisemnie około 10. marca br.

Lwów, 17. lutego 1922 r.

Szef Intendantury O. K. VI.

Za zgodność: Dr. Karol Rudolf mp. podpułk. int.

Konkurs.

Okręgowy Zakład gospodarczy VI, Janowska l. 5, ogłasza niniejszem konkurs ofertowy na wyrób i dostawę pieczęci kauczukowych i metalowych, okrągłych i podłużnych w ilości około 200 do 300 sztuk miesięcznie.

Oferty ostemplowane należy składać do dnia 1. marca 1922 w skrzynce ofertowej w powyższym Zakładzie w kopercie zamkniętej, z napisem: „Oferta na wyrób pieczęci", dołączając dowód złożenia w Komisyi gospod. O. Z. G. VI. Janowska 5, wadyum w kwocie 10.000 mk.

Ogłoszenie przyjętej oferty nastąpi dnia 2. marca 1922. 4853

O. Z. G. VI. Lwów, L. 1105/OKZ/22.

L. 2013/22.

Ogłoszenie.

Okręgwoa Komisya Zakupów przy Okr. Zakładzie gospodarczym VI we Lwowie, ul. Janowska 5, ogłasza niniejszem, że przyjmować będzie oferty na dostawę następujących artykułów żywnościowych, a to:

50% i 60% mąki pszennej białej, 82% mąki żytniej, kaszy hreczanej, kaszy jaglanej, pęcaku, grochu, ryżu, grysiku pszennego, kapusty kiszonej, marmolady, cebuli świeżej, kawy ziarnistej, owsa, buraków pastewnych.

1) Oferty zaopatrzone stemplem za 10 mk., składane przez oferentów, muszą być opatrzone trzema lakowemi pieczęciami w miejscach zamknięcia koperty.

Na stronie tytułowej koperty ma się znajdować tylko adres Okręgowej Komisyi Zakupów.

Na stronie odwrotnej koperty ma się znajdować dokładny adres oferenta z podaniem obowiązującego go terminu składanej oferty z wyliczeniem oferowanych artykułów (bez podania cen).

2) Oferty w powyższy sposób zaopatrzone przesyłają oferenci albo pocztą, albo składają osobiście w skrzynce na ten cel umieszczonej w lokalu Okr. Zakładu Gospodarczego VI, Janowska l. 5, I p.

3) Oferty składane na każdej innej drodze przeciwnej pkt. 2, nie będą brane pod uwagę i pozostaną bez odpowiedzi.

4) Do ofert dołączony musi być kwit na złożone w Komisyi Gospod. O. Z. G. VI wadyum w wysokości 2% od oferowanej ogólnie sumy sprzedaży.

Posiedzenia Okr. Komisyi Zakupów odbywać się będą w każdy wtorek i piątek o godzinie 11 rano. 4852

Okręgowa Komisya Zakupów VI.
Lwów, Janowska 5.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej" Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.